

Prof. Andrzej Friszke
Skąd się wzięli komuniści

Aptekarze wojują,
apteki znikają

Polacy i Żydzi – spadek
po zamordowanych

Jak CIA finansowała
Solidarność

CZY MŁODE POLKI ROZWALAŁ SYSTEM?





COLLE
GIUM
NOBI
LIUM

TEATR

Antygona. Edyp.

REŻYSERIA: ADAM NALEPA

PREMIERA 20 LUTEGO 2021

WWW.TCN.AT.EDU.PL

[Kup książkę](#)



Podatku nie będzie

Mówienie i pisanie o mediach w mediach ma dość skromny sens. Ale jest praktyką, której sam ulegam. Nie da się pisać o polityce, nie dotykając mediów, które stały się oddziałami partii na wojnach toczonych z innymi partiami. Jak mało jest sensu w tym zlaniu się w jedno władzy i jej mediów oraz opozycji ze swoimi mediami, dobrze wiedzą ci, którzy już zaliczyli fascynację polityką.

Te eksperymenty zawsze dla mediów kończą się katastrofą. Dla polityków nie. Zmieniają barwy partyjne i znowu pogrywają z kolejnymi mediami. Ile razy można nabrać dziennikarzy na prymitywne triki? I czy można ciągle wierzyć w dobre intencje władzy? Nie pamiętam, by któryś z kolejnych rządów zrobił coś sensownego dla budowy rzetelnych mediów publicznych. Było dokładnie odwrotnie. Każdy, kto tylko dorwał się do władzy, kładł na mediach tępę i mieszał w nich bez sensu.

Na upadek mediów publicznych pracowało wiele rządów oraz wielu polityków. A także, co warto podkreślić, wielu gorliwych pomagierów ze środowiska dziennikarskiego. Sytuacja jest jak na karuzeli. Do gry chcą wrócić przegrani politycy. I minione gwiazdki medialne. Tylko po co? Już mieli swoją szansę. Może wystarczy tego eksperymentowania na Polakach pod pozorem obrony demo-

kracji, wolności i niezależności mediów? Prawdą jest, że wolne, niezależne i silne media są podstawą demokracji. Trudno więc nie zauważyć związku między słabością demokracji w Polsce a słabością mediów. Coraz liczniejsze mają ogromne kłopoty ze związaniem końca z końcem. Spadają nakłady i sprzedaż gazet. Większość dziennikarzy pracuje na śmieciówkach. Podatek od reklam, który chce wprowadzić PiS, w oczywisty sposób mógłby dotyczyć tylko tych, którzy takie reklamy mają. I to w dużych ilościach.

Ale takiego podatku rząd PiS nie wprowadzi, bo ostro zaprotestowali Amerykanie. A gdy odzywa się tabun najlepszych przyjaciół Polski, na dodatek z USA, władza – jakkolwiek – zjada własny język. Podatku nie będzie. Kasa amerykańskich i niemieckich właścicieli mediów została obroniona. Rachunek za frustrację przegranego PiS będą płacili ci słabsi, mniejsze, lokalne media. Tam, gdzie samorządy są pod kontrolą tej partii, media w miarę niezależne i krytyczne cienko przędą. A im dalej od Warszawy, tym gorzej.

Można wydawać gazety bez reklam. Z wielkim trudem, ale się da. Nasz tygodnik jest tego przykładem. Reklam nie mieliśmy za Tuska, nie mamy też za Kaczyńskiego. Może teraz zarobimy na kursie „Jak przeżyć bez ogłoszeń”?

Apel do Czytelników. Covid ciągle bardzo ogranicza nasze ruchy. Zachęcam więc do prenumeraty (szczegóły s. 29). Pomóżmy tym, którzy mają kłopoty ze zdrowiem. Zróbmy im prezent.

BAKOWSKI



CYTATY

DR JAROSŁAW FLIS, socjolog, UJ
Wiemy, że w maju oferta rządu technicznego była na tapecie, tylko opozycja była nieogarnięta.
„Polska The Times”

KAYAH, PIOSENKARKA
Kościół powinien być osobistym wyborem, a nie nałożonym jarzmem.
„Uroda Życia”

ZDANIE
Lewicowe pismo z tradycjami

Czytaj w WERSJI ELEKTRONICZNEJ

15 zł 9 zł

www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Czy młode Polki rozsądzają system?**
– rozmowa z prof. Elżbietą Korolczuk
- 14 Covid po polsku, czyli zbiór absurdów**
Wirus szaleje w szkołach
- 15 Znikające apteki**
Kto straci na wojnie aptekarzy
- 18 Na pochylniach hula wiatr**
Utopiony przemysł stoczniowy
- 21 Kaczyński-Gowin:
imperium kontratakuje**
Kolejna wojna w Zjednoczonej Prawicy
- 22 Nieodparty urok MSZ**
Ustawa o dyplomatach
- 34 Spadek**
Polacy i Żydzi – trudne dziedzictwo

HISTORIA

- 26 Skąd się wzięli komuniści?**
– rozmowa z prof. Andrzejem Friszkiem
- 30 Jak CIA finansowała Solidarność**
Amerykańska pomoc dla opozycji

ZAGRANICA

- 38 Marka Tyrol do stworzenia na nowo**
Sezon bez turystów
- 40 Portugalia na intensywnej terapii**
Skutki świątecznego rozluźnienia
- 42 Zachód zamyka meczety**
Przeciwdziałac terrorystom
- 44 Prezydenckie rekordy**
Po raz pierwszy w Białym Domu

KULTURA

- 46 Po co był ten miś?**
Wspomnienie o Krzysztofie Kowalewskim
- 50 Przyroda da sobie radę bez nas**
– rozmowa z Urszulą Zajączkowską
- 53 Kulturalia**
- 66 Banksy. Geniusz czy wandal?**

OBSERWACJE

- 54 Włochów chowa się w modnym ubraniu**
Kulisy włoskich pogrzebów

TECHNOLOGIE

- 56 Zero-jeden-śmierć**
Ataki w przestrzeni cyfrowej

SPORT

- 58 Klubowa piłka, czyli show dla ubogich**
Telewizja a krajowy futbol

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Podatku nie będzie
- 13 Andrzej Romanowski**
Linie podziału
- 25 Jan Widacki**
Chyba jeszcze długo
będziemy taplać się w bagnie
- 33 Roman Kurkiewicz**
Jak znieważać naród polski – krótki kurs
- 37 Tomasz Jastrun**
Smog moralny
- 49 Wojciech Kuczek**
Droga na Budapeszt



18
KRAJ

NA POCHYLNIACH HULA WIATR

Utopiony przemysł stoczniowy



38
ZAGRANICA

MARKA TYROL DO STWORZENIA NA NOWO

Sezon bez turystów



50
KULTURA

PRZYRODA DA SOBIE RADĘ BEZ NAS

– rozmowa
z Urszulą Zajączkowską



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MAREK ŁASYK/REPORTER, SHUTTERSTOCK

Kup książkę

 Narodowe zwierciadło

dzą mi na myśl Jerzy Buzek, jego rząd AWS-UW i PO. Jerzy Buzek był premierem koalicyjnego rządu, którego częścią była Unia Wolności, poprzedniczka Platformy Obywatelskiej. Te rządy tak się skończyły, że ani UW, ani AWS w następnych wyborach nie przekroczyły progu wyborczego. Przed końcem kadencji kilku uciekinierów z tonącej UW założyło „nową” partię – PO. I ta „nowa” partia, choć złożona z przegranych polityków, od razu zaczęła się liczyć na scenie politycznej. A prof. Buzek po kilku latach niebytu zaczął wygrywać wybory do europarlamentu! I nikt już nie pamiętał jego pseudoreform: OFE, wprowadzenia 300 powiatów w miejsce 49 województw (słuchałem kiedyś audycji o obowiązkach gmin i powiatów: jedno są odpowiedzialne za drogi, a drugie za znaki na tych drogach), kas chorych (poprzedniczek NFZ), czyli biurokratyzowania służby zdrowia – po co pieniądze mają iść na zdrowie obywateli, niech idą na urzędników.

Ostatnio głośno było o pseudokonferencji prasowej PO – Koalicja 276. Raz, że wygadywali bzdury większe niż podczas kampanii wyborczej, a dwa: padły tam słowa, że PO powstała, bo były byle jakie rządy. Cóż za samokrytyka – przecież to były rządy poprzedniczki PO. I znów namawia się słowa: „Krótka pamięć wyborców to narodowe przekleństwo”.

Piotr Robecki



Służba zdrowia — krajobraz po bitwie

W pandemii Polacy przestali chodzić do lekarzy – tak zaczyna się tekst „Służba zdrowia – krajobraz po bitwie”. To zdanie jest fałszywe. To nie my przestaliśmy chodzić do lekarzy. To lekarze zamknęli się przed nami.

Krystyna Urbańska

W pandemii Polakom **UNIEMOŻLIWIONO** chodzenie do lekarzy, ale nadal pobierana jest składka na ubezpieczenie zdrowotne. Pracującym emerytom nawet podwójnie.

Maria Łakomy



Wyzysk rodzi bunty

Patrząc na historię Polski, zbyt rzadko zwracamy uwagę na to, że jest ona opowiadana głównie z perspektywy wyższych warstw społecznych i uwzględnia przede wszystkim ich punkt widzenia, ich interes.

obraz, uniemożliwiający sensowną analizę jakichkolwiek zjawisk, co jest ze szkodą dla wszystkich. A jakby tego było mało, w kolejnych okresach dochodzą nakładki związane z propagandą i celami aktualnie rządzących.

Małgorzata Matysiak



ZDJĘCIE TYGODNIA



Ośmiogwiazdkowy ZUS. W czwartkowy poranek na poznańskiej placówce ZUS nieznani sprawcy zawiesili portret Prezesa Narodu. Szybko jednak zniknął, a policja wszczęła dochodzenie. Czyżby za znieważenie budynku?



PYTANIE TYGODNIA | Czy Prawu i Sprawiedliwości uda się złamać niezależne media?

JERZY BACZYŃSKI, *redaktor naczelny „Polityki”*

Będą próbować i próbują, ale tu nie wróżę powodzenia. Polska to jednak nie Węgry. Orbánowi udało się za pomocą metod, jakich próbuje PiS, czyli presji ekonomicznej, finansowej i prawnej. Jednak Polska to zupełnie inny kraj – mamy znacznie większy rynek, a media są mocniejsze ekonomicznie. Siłą mediów w Polsce są odbiorcy – PiS nie udało się przejąć kontroli nad rynkiem informacji, emocji i wiedzy społecznej. Oczywiście jeśli rządzący wprowadzą podatek od przychodów reklamowych, będzie to silny cios zmuszający niepaństwowe media do ograniczenia zatrudnienia czy planów programowych. Myślę jednak, że to nie jest dogodny politycznie moment dla PiS. Buntuje się Jarosław Gowin, bo to idealna okazja, aby pokazać swoją pryncypialność. Oczywiście są przykłady łamania mediów z systemów autorytarnych, ale wtedy trzeba by użyć stalowych łomów – wprowadzić przepisy o terroryzmie, naruszaniu interesów państwowych i przejść do takiej formy represji jak w Turcji. Jednak tak długo, jak jesteśmy w UE i NATO, nie sądzę, żeby Kaczyński odważył się niszczyć niezależność mediów brutalną siłą, dlatego myślę, że połamie sobie na tym zęby.

HENRYK MARTENKA, *publicysta, „Angora”*

Teoretycznie to może się udać, bo udeptana gumiakami ścieżka legislacyjna daje PiS taką możliwość. Wódz rządzącej partii ma wyczucie czasu i wie, że następnych wyborów może ona już nie wygrać. Zaczną się rozliczenia. Spróbuje więc skorzystać ze sprawdzonych rozwiązań towarzyszy węgierskich i zawczasu eli-

minować zagrożenia. Takie jak media, których wolność polega nie na tym, że piszą, co chcą, ale że są poza zasięgiem wódza! Do tego naigrawają się z jego przekazów dnia i nocy. Ale, jak mówią Niemcy, zawsze istnieje jakieś ale... Posłowie Porozumienia, którym Kaczyński pokazał, jak ich ceni, już mruknęli, że sprawy nie znają, bo jej z nimi nie konsultowano, a kanapowcy od Gowina boleśnie pokazali już PiS, że bywają krnąbrni. Nie jest też pewne, jak zachowają się solidarni Ziobry, od dawna żeglujący na kursie kolizyjnym z Kaczyńskim. Być może i oni zechcą przed wyborami pokazać, że stać ich na luksus suwerenności. Wtedy „nacionalizacja” mediów Kaczyńskiemu się nie uda. Aliści najpewniej zadzwonią z Departamentu Stanu i temat wygaśnie szybciej, niż zapłonął.

DR PAWEŁ SĘKOWSKI, *„Zdanie”, Stowarzyszenie Kuźnica*

Odpowiedź na to pytanie zależy od postawy naszej, czyli wszystkich, którzy sprzeciwiają się dążeniom strony rządowej. Bez wątpienia protest pod hasłem „Media bez wyboru” był dla władzy ważnym sygnałem ostrzegawczym. Informowała o nim nawet telewizja publiczna i było widać, że ten gest wzbudził tam irytację, wręcz pewną panikę, co jest najlepszym dowodem na to, że taka akcja była potrzebna. Tym bardziej że pod płaszczykiem walki z jednej strony z covidem, a z drugiej z monopolem wielkich korporacji tak naprawdę planuje się pompowanie środków z działających w Polsce mediów prywatnych do mediów państwowych i prorządowych mediów prywatnych. Temu bowiem ma służyć zapowiadane powołanie Funduszu Wsparcia Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Obszarze Mediów.

Not. Michał Sobczyk